Nr. 104. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 6 Maja 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 6 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9. — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) l. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Powstanie na Górnym Śląsku.

Kraków, 5 maja.

W nocy z poniedziałku na wtorek między godziną 3 a 4 wybuchło w przemysłowych okręgach Górnego Śląska zbrojne powstanie ludności polskiej. Ktokolwiek śledził objawy życia naszego narodowego na Górnym Śląsku od chwili zapowiedzi plebiscytu i po jego wyniku, dla tego ten elementarny poryw ludu naszego nie może być niespodzianką. Już samo zarządzenie plebiscytu musiało wywołać wzburzenie umysłów, cóż dopiero, gdy wspaniałomyślne użyczenie prawa głosowania emigrantom niemieckim rozzuchwaliło do najwyższego stopnia bojówki niemieckie, teroryzujące i prowokujące ludność polską, pod okiem komisji aljanckiej, w sposób niesłychany i cyniczny! Do tego, raz silniejszym, raz słabszym płomieniem tlejącego zarzewia, dodała palnego materjału wiadomość, że komisja międzysojusznicza nawet tych gmin i powiatów górnośląskich nie przyznaje Polsce, które przy plebiscycie za przyłączeniem do niej stanowczo się oświadczyły. Zanim informację tę z urzędowej strony zmodyfikowano w tym kierunku, że decyzja w komisji międzysojuszniczej jeszcze nie zapadła i tylko odosobnione w tym sensie pojawiły się wnioski, — już było za późno, powstanie stało się tymczasem nieodpartym faktem. Ludność górnicza najpierw rozpoczęła strajk w kopalniach, potem z bronią w ręku wyparła Niemców z powiatów rybnickiego, pszczyńskiego, zabrskiego i gliwickiego. W chwili, gdy słowa te piszemy, rozstrzygają się losy miasta Katowic.

Wypadki potoczyły się już z niezwykłą szybkością. Pos. Korfanty zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego polskiej komisji plebiscytowej i objął odpowiedzialne stanowisko Naczelnika Górnego Śląska, mianując równocześnie Nowinę-Doliwę naczelnym wodzem zbrojnych sił powstańczych na Górnym Śląsku. Zarówno proklamacja Korfantego, jak rozkaz naczelnego wodza ujmują całą organizację ruchu powstańczego w ściśle określone ramy karności i nadają mu należycie obmyślany, celowy kierunek.

Wróży to bardzo pomyślnie o powodzeniu ruchu powstańczego, który spotkał się z silnem echem w całem społeczeństwie polskiem. Cały Kraków odczuł głęboko rozgrywające się wypadki. Przez oba dni ostatnie całe miasto było w ruchu. We wtorek wieczór odbył się olbrzymi wiec w Sokole i na Rynku, manifestacje w teatrach i na wszystkich zebraniach trzeciomajowych. Uniwersytet zajął zdecydowane stanowisko wobec dziejowych wypadków. Młodzież akademicka, zawsze patrjotyczna, oświadczyła gotowość czynnego poparcia ruchu powstańczego. Rada miasta na posiedzeniu »ad hoc« zwołanem, uchwaliła utworzenie Komitetu Obywatelskiego dla poparcia sprawy Górnego Śląska i zawotowała dla niego miljon marek.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że cała Polska, wolna i niepodległa, użyczy czynnego poparcia ruchowi żywiołowemu, dla odzyskania prastarej ziemi Piastowskiej, okupionej krwią polską i znojem. Nie możemy pozwolić, aby frymarczono lekkomyślnie naszą ziemią i duszami polskiemi. Ta dwulicowa gra dyplomatyczna, której paść moglibyśmy ofiarą, musi się rozegrać...

Nie wątpimy, że w tej ciężkiej chwili sojuszniczka nasza, Francja, użyczy nam swojej życzliwej pomocy. Poseł Republiki francuskiej w Warszawie oświadczył we wtorek wobec delegacji obywatelskiej: »Ludność polska nie potrzebuje się niepokoić losem Górnego Śląska, gdyż Francja nie pozwoli ukrzywdzić Polaków«. W poselstwie amerykańskiem oświadczono tej delegacji, że Ameryka »będzie popierać stanowczo Polaków«. W potrzebie poznaje się przyjaciół. Mamy nadzieję, że rządy tych dwóch mocarstw podzielić zechcą opinję swoich reprezentantów i poprą słuszną i sprawiedliwą sprawę Polski.

Dzisiejsza uroczystość Napoleońska skojarzy jeszcze silniejszym, niż dotąd, węzłem dwa sprzymierzone narody, których losy na tejsamej rozgrywają się płaszczyźnie interesów. — Tylko silna Polska spełnić może obowiązki sojuszniczki Francji.

Więc jakimkolwiek torem potoczą się nie dające się w tej chwili przewidzieć wypadki, mamy prawo śmiało i odważnie iść naprzód w naszych usiłowaniach zabezpieczenia przyszłości naszej Ojczyźnie. Obrona Górnego Śląska jest hasłem, które rozlega się dzisiaj po wszystkich ziemiach Polski.

GÓRNY ŚLĄSK W WALCE O SWE PRAWA I WOLNOŚĆ.

Ag. »Orient« donosi z Bytomia 3 bm.:

Na Górnym Śląsku wytworzyła się sytuacja niesłychanie groźna. Na zaostrzenie się stosunków wpłynęła przedewszystkiem wiadomość o powziętym projekcie podziału Górnego Śląska na niekorzyść Polski przez komisję międzysojuszniczą w Opolu. Sterroryzowana ludność polska pod naciskiem tej okropnej krzywdy rozpoczęła **ogólny strajk jako wyraz protestu przeciwko aktom przemocy ze strony Niemców i zlekceważeniu jej woli przez Włochy i Anglję.**

Jak donoszą ostatnie wiadomości, ludność polska samorzutnie zajęła przyznane jej powiaty **pszczyński, rybnicki, mysłowicki, część katowickiego i bytomskiego,** rozbrajając posterunki niemieckie. Wojska włoskie cofnęły się, **oddziały zaś francuskie zachowują się spokojnie, okazując zrozumienie dla wytworzonej sytuacji i rozpaczy ludności polskiej.**

Z Bytomia donoszą:

Samorzutnie usunięto Niemców z powiatów: rybnickiego, pszczyńskiego, części katowickiego, i bytomskiego z miastem Bytomiem, Zabrze, Gliwice i Tarnowskie Góry. Włosi wycofali się z terenu. **Francja staje u boku Polski.**

Opole, 5 maja (Tel. wł.) Samorzutne organizacje polskie opanowały w dalszym ciągu **powiat Katowice z wyjątkiem miasta,** do którego przejściowo weszły, i **powiat bytomski z miastem Bytomiem.** Na hotelu Lomnitz, siedzibie jen. komisarjatu plebiscytowego polskiego, **powiewa sztandar polski.** Sukcesy uzyskane przez organizacje polskie, tłómaczą się tem, że jakkolwiek wynikły samorzutnie, to jednak były **zaskoczeniem i uprzedzeniem zamiarów niemieckich.** Dzięki temu nie było też większego rozlewu krwi. Z Bytomia doniesiono tylko o dwu rannych. Większa strzelanina wywiązała się natomiast w Katowicach, gdzie wystąpiły po stronie niemieckiej **karabiny maszynowe. W ostatniej chwili donoszą, że także powiat Tarnowskie Góry jest w ręku polskiem.**

ZABRZE I GLIWICE OPANOWANE.

Sekretarjat Towarzystwa Obrony otrzymuje potwierdzoną wiadomość, że w godzinach popołudniowych także powiat **Zabrze i część Gliwickiego z Gliwicami uwolnione zostały z rąk niemieckich.**

WALKA O KATOWICE.

Bytom, 5 maja (East Express). Godz. 6-ta 3 maja. W nocy dnia 2 bm. strajkujący robotnicy **rzucili się na niemiecką policję, zagarnęli tajne składy broni,** które członkowie Orgeschu zdradzili im za pieniądze, następnie uzbroiwszy się, **zaczęli zajmować teren plebiscytowy.** Zajęty jest cały powiat katowicki a więc miasta Mysłowice, Szopienice, Janów, Iszowice, Brzezinka, Rzęczkowice, Bogucice, Załęże, Wełnowice, Mała Dąbrówka, Siemianowice, Michałkowice, Byczków, Kochłowice. **Załoga miasta Katowice wystąpiła w szyku bojowym i wytoczyła tanki, wobec czego powstańcy wycofali się z miasta.** Wojsk koalicyjnych powstańcy nigdzie nie zaczepiali.

Linia bojowa wzdłuż Odry.

Bytom, 5 maja (Orient). Wzdłuż linji Odry na Górnym Śląsku trwają w dalszym ciągu **większe utarczki między powstańcami polskimi a Orgeschem niemieckim.** Skutkiem zdecydowanej i energicznej postawy ludności polskiej, **teror niemiecki na lewym brzegu Odry zmalał i cały wschodni brzeg Odry z wyjątkiem miast znajduje się obecnie w posiadaniu polskiem. — Linja bojowa przebiega od rzeczki Olszy wzdłuż wschodniego brzegu Odry przez Dzierzgowice, Ujazd, Warmentowice, Himmelwitz, Dobrodzień (Guttentag), Bischdorf i Jaszczygowice.**

W rękach powstańców polskich znajdują się obecnie powiaty: **rybnicki, gliwicki, bytomski, katowicki, pszczyński, cały powiat tarnogórski, lubliniecki a także część raciborskiego.** Miasta przeważnie wszystkich powiatów znajdują się w rękach niemieckich. Ruch kolejowy między Wrocławiem a Opolem przerwany i pociągi dochodzą do Kędzierzyna.

Sosnowiec, 5 maja. (East Express). Oddziały powstańcze w ciągu 24 godzin osiągnęły prawie całkowicie linję Korfantego z wyjątkiem Lublińca i Olesna. Około **100.000** powstańców **zgłosiło się do szeregów.** Doskonała organizacja i karność szeregów wprowadziła w podziw **nawet Niemców.**

Dnia 4 maja oddziały powstańcze zajęły **dalszy teren punktów na linji Korfantego.** Wszystkie miasta do Odry są już zajęte z wyjątkiem **Gliwic,** które są już otoczone i lada chwila **będą wzięte.** Łabędy, stanowiące ważny węzeł kolejowy na północny wschód od Gliwic, zajęły oddziały powstańcze. **Na terenie** plebiscytowym wysadzono na Odrze **8 mostów przerywając łączność z lewym brzegiem.**

Odwołanie posła Korfantego ze stanowiska komisarza plebiscytowego

Warszawa, 5 maja (PAT). Wobec przekroczenia przez p. Korfantego jego pełnomocnictw jako komisarza plebiscytowego, rząd odwołał go z tego stanowiska.

Warszawa, 5 maja. (Tel. wł.) Prezydent Witos porozumiewał się onegdaj telefonicznie z komisarzem plebiscytowym polskim Korfantym, domagając się **opanowania ruchu powstańczego.** Korfanty w odpowiedzi zaznaczył, że **nie jest już panem sytuacji, lecz jej niewolnikiem, wobec czego musi się poddać** prądowi. Niezwłocznie po tej rozmowie nastąpiło udzielenie **dymisji Korfantemu ze stanowiska polskiego komisarza plebiscytowego.**

NACZELNA WŁADZA WOJCIECHA KORFANTEGO.

Z miejsca postoju dnia 3 maja, w rocznicę pamiętnej konstytucji 3 maja«, wydał i ogłosił pos. Wojciech Korfanty odezwę następującą:

Rząd polski odwołał mnie ze stanowiska komisarza plebiscytowego, ponieważ niezdolny byłem przeszkodzić wybuchowi ruchu zbrojnego.

Nie jestem już komisarzem plebiscytowym, ale jestem krwią z krwi, kością z kości Waszej, synem biednego ludu górnośląskiego, który od 20 lat cieszy się Waszem zaufaniem, który przez lat 20 walczy razem z Wami za prawo i wolność Górnego Śląska. Jako Wasz brat zawezwany przez walczących powstańców, strajkujących robotników i w porozumieniu się z naszemi partjami politycznemi, staję na czele naszego ruchu. Czynię to dlatego, aby ruch ten szlachetny przez zbrodnicze jednostki nie został zamieniony na anarchję, by nie działy się zbrodnie i przestępstwa, by normalny bieg życia czemprędzej został przywrócony. **Musimy zrzucić z siebie wszelkie ślady jarzma prusko-niemieckiego.** Zwycięstwo osiągniemy za wszelką cenę i niema takiego mocarza na świecie, któryby nas mógł okuć ponownie w kajdany germańskie.

Celem ujęcia żywiołowego ruchu zbrojnego w ramy organizacyjne, **mianuję niniejszem głównym dowódcą hufców powstańczych powstańca Doliwę,** któremu wszyscy komendanci, dowódcy i powstańcy, winni **bezwzględne posłuszeństwo. Od tej chwili jesteście żołnierzami** i postępujecie jak honor żołnierski nakazuje.

Zakazuję wszelkich gwałtów, grabieży, **znęcania się nad ludźmi** bez względu na ich język, wiarę lub pochodzenie. Zachowanie się powstańców powinno być wzorowe, mienia, życia i zdrowia bezbronnych ludzi naruszać nikomu nie wolno. Zabraniam usuwania urzędników, a ich samych wzywam do sumiennego spełniania obowiązków i wytrwania na stanowiskach. Niepożądanych urzędników usunę sam lub uczynią to powołane przezemnie do tego osoby.

Nazwiska osób aresztowanych oraz przyczynę lub aresztowania dowódcy powstańców muszą mi w ciągu 24 godzin donosić.

Karą śmierci będzie karany każdy, kto dopuści się kradzieży, popełnionej z użyciem broni, lub przez włamanie się, każdy, kto dopuści się wymuszenia jakiej korzyści osobistej przez użycie broni lub gwałtu, każdy kto dopuści się morderstwa, zabójstwa, rozboju, zgwałcenia osoby płci żeńskiej, podpalenia, uszkodzenia warsztatów pracy, wodociągów, elektrowni, gazowni.

Na władze powstańcze nakładam obowiązek czuwania nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznem i nadaję im niniejszem prawo do użycia wszelkich środków potrzebnych celem zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego. Każdy, kto wykroczy przeciw zarządzeniom wydanym lub do przeciwdziałania im drugich podżega, będzie karany więzieniem do 5 lat, aresztem do 6 tygodni, lub grzywną od 20 do 150 tysięcy marek.

Powierzam wymiar sprawiedliwości przeciwko obwinionym powstańcom i osobom cywilnym, ujętym przez powstańców sądom polowym.

Sąd polowy składać się musi o ile możności z przewodniczącego, znającego prawa, a przynajmniej z dowódcy baonu i z dwóch ławników, wybranych przez tegoż. Ławnik musi liczyć najmniej lat trzydzieści. Sąd zwołuje dowódca, mający prawa najmniej dowódcy baonu. Karę śmierci wolno wykonać tylko po zatwierdzeniu przezemnie wyroku. Karę wykonuje się przez rozstrzelanie. Sąd polowy podnosi te dowody, które sam za potrzebne uznaje i z zasady słucha świadków pod przysięgą. Z rozpraw sądowych powinien sąd spisać protokół oraz treść wyroku z podaniem faktów udowodnionych.

ROZKAZ NACZELNEGO WODZA POWSTAŃCÓW.

Mianowany naczelnym wodzem powstańców Nowina-Doliwa ogłosił 3 maja o godz. 5 rano z miejsca postoju rozkaz następujący:

Grozi nam niesłychana krzywda, wbrew traktatowi wersalskiemu, wbrew wynikom głosowania okręg przemysłowy i polskie powiaty mają być znów oddane pod jarzmo pruskie. — Równocześnie niemieccy przemysłowcy naradzają się nad tem, jak po przyłączeniu tych części do Niemiec usuwać z nich robotnika polskiego z kopalń i hut i zastąpić go obcym. Powstańcy! Na zatratę ziemi, na dalszą niewolę, na germanizację i na odłączenie od wolnej Polski, na wyrzucanie z naszych warsztatów pracy, pozwolić nie możemy. Jeśli spokojnie przeprowadzone, pomimo teroru niemieckiego, głosowanie nie wystarczyło do udowodnienia wobec świata naszych praw, musimy poprzeć je siłą.

Z karabinami, ukrywanemi w czasie niewoli, z bronią, pozostałą z dwóch poprzednich powstań, zerwaliście się **na mój rozkaz** dzisiaj, zaskoczeniem obsadziliście szereg gmin i miast i gotowi jesteście bronić swej ziemi do ostatniej kropli krwi. Rozkazuję **rozbrajać dalej z całą energją bandy Stosstruplerów niemieckich,** wobec spokojnie zachowującej się ludności niemieckiej okazać, na całym świecie znaną, polską tolerancję. Wszelki rabunek pod karą śmierci zakazany.

Wobec władz koalicyjnych zachowywać bezwzględną lojalność i nie dać się porwać pod żadnym warunkiem do zatargu z niemi. Przez nasze ręce musi odzyskać lud górnośląski te części naszej świętej ziemi, które nam się należą.

W tej myśli walczmy, **a zwycięstwo pewne.**

Rząd wobec wybuchu powstania.

Warszawa, 5 maja (Tel. wł.) »Kurjer Warszawski« pod datą 4 bm. pisze:

Według naszych informacyj, **które zresztą** potwierdzają liczne fakty, **rząd został zaskoczony wypadkami na Górnym Śląsku.** Mianowicie do wczoraj popołudnia był pozbawiony jasnych wiadomości o sytuacji na Górnym Śląsku. Kiedy nadeszły pierwsze ogólnikowe depesze, sygnalizujące wzburzenie umysłów na Górnym Śląsku, czynniki rządowe, a przedewszystkiem premjer Witos, starały się wpłynąć uspakajająco, **jednak nie odniosło to skutku.** Zaraz w pierwszych chwilach wybuchu akcji zbrojnej na Górnym Śląsku, rząd zdał sobie sprawę z całej powagi tego faktu i **z wielu możliwości, które mogą wyniknąć, a mogą skomplikować poważnie sytuację. To też bezzwłocznie wysłano relacje do państw sprzymierzonych,** oraz przesłano obszerny raport dla ministra spraw zagranicznych Sapiehy, bawiącego obecnie w Londynie.

Dzisiaj rząd uczyni »demarche« u posłów państw sprzymierzonych w Warszawie i złoży im **werbalną notę.** Treść tej noty trzymana jest narazie w dyskrecji. Wiadomo tylko, że rząd, pragnąc usilnie wpłynąć na uspokojenie Górnego Śląska, uczyni wszystko, **aby przyśpieszyć decyzję w sprawie losu tej dzielnicy,** gdyż to jedynie może położyć kres zaburzeniom, a tem samem uniemożliwić **groźne komplikacje,** gdy, tymczasem wszelkie zwlekanie z decyzją będzie podsycało akcję zbrojną.

Aczkolwiek akt rozpaczy ludności górnośląskiej, jej zbrojny protest, postawił rząd w tak trudnej i nadwyraz ciężkiej sytuacji, można mieć nadzieję, że przy życzliwej woli aljantów **uda się tę akcję zlikwidować.** Aby to osiągnąć, wszystkie miarodajne czynniki w polityce zagranicznej muszą zdać sobie sprawę z charakteru tej akcji. **Jest to żywiołowy odruch rozpaczy ludności, która wywołuje nad wyraz żywy oddźwięk w całem społeczeństwie.**

Nie dalej, jak wczoraj, rząd otrzymał całe stosy rezolucyj, które powzięto we wszystkich miastach polskich, a które wyrażają **zdecydowane protesty** przeciwko krzywdzącym projektom niesprawiedliwego podziału Górnego Śląska.

NOTA WERBALNA RZĄDU POLSKIEGO.

Warszawa, 5 maja. (Tel. wł.) W dniu 4 maja podsekretarz stanu Piltz wręczył przedstawicielom mocarstw sprzymierzonych notę werbalną **rządu polskiego w sprawie sytuacji** na Górnym Śląsku. Treść noty sprowadza się do oświadczenia, że **rząd polski nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za wybuch powstania,** które wywołane zostało wiadomością o **spodziewanej decyzji, niezgodnej z wynikiem plebiscytu** i z przewidzianemi w traktacie wersalskim konsekwencjami.

ZAMKNIĘCIE GRANICY GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Warszawa, 5 maja (PAT). W związku z wypadkami na Górnym Śląsku minister spraw wewnętrznych decyzją swoją z dnia 3 maja **zarządził zamknięcie granicy Górnego Śląska** aż do odwołania.

WRAŻENIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 5 maja (East Express). Dnia 2-go bm. odbywały się ważne posiedzenia poufne **Rady ministrów w sprawie Górnego Śląska.** — Wiadomości opolskie sprawiły w Warszawie **wstrząsające wrażenie.** Związek stowarzyszeń **rozlepił odezwę, wzywającą do walki w razie pokrzywdzenia ludu górnośląskiego.**

OŚWIADCZENIE KOMISJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ.

Bytom, 5 maja (PAT). Międzysojusznicza komisja w Opolu ogłasza co następuje:

Ponieważ w pewnych gazetach ukazały się wiadomości, że już zapadła decyzja sprzymierzonych co do nowej granicy górnośląskiej w następstwie plebiscytu, komisja międzysojusznicza oświadcza, że wiadomość ta jest bezpodstawną.

Bytom, 5 maja (Tel. wł.) Komisja międzysojusznicza w Opolu **nie przedstawiła dotąd zgodnego raportu.** Nadeszły tylko do Londynu dwa oddzielne sprawozdania, a to **francuskie po myśli tak zw. linji Korfantego i drugie angielsko-włoskie,** przyznające Polsce powiaty: **Rybnik, Pszczyna i część Tarnogórskiego.**

Warszawa, 5 maja. (Tel. wł.) Jak nas z pewnych kół poselskich informują, komisja aljancka wysłała **specjalnego kurjera do Paryża,** który zawiózł tam **dwa projekty propozycyj co do podziału Górnego Śląska.**

Projekt **francuski** przyznaje Polsce **część Górnego Śląska na podstawie linji Korfantego.**

Projekt włosko-angielski przyznaje Polsce powiaty: **rybnicki, pszczyński, katowicki, tarnogórski i część lublinieckiego.** (Na potwierdzenie ostatniej części tej informacji, należy jeszcze zaczekać. Prz. red.).

ODWOŁANIE WOJSK WŁOSKICH.

Warszawa, 5 maja (Tel. wł.) Wedle otrzymanych przez rząd polski wiadomości, dotychczas jednak nie stwierdzonych, wojska włoskie, stacjonowane **na Górnym Śląsku, mają być odwołane.**

SIMONS I FEHRENBACH O SYTUACJI.

Wiedeń, 5 maja. (Tel. wł.) Donoszą tutaj z Berlina:

Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego w dniu 4 bm. stwierdził prezydent Simons groźne położenie na Górnym Śląsku. Okręg **gliwicki** jest w ręku polskiem. **Zabrze** i linję kolejową obsadziło wojsko francuskie. Miejscowości w pobliżu Zabrza są w ręku polskiem. W **Bytomiu** zdemolowany został przez Polaków lokal redakcji **„Ostdeutsche Morgenpost".** W Bytomiu panuje spokój, ale okoliczne miejscowości **obsadzili Polacy.** W okręgu m. **Rybnik, Pszczyna i Wielkie Strzelce** szereg miejscowości zajęli uzbrojeni powstańcy. Jestto ruch powstańczy na obszarze **t. zw.** linji Korfantego. Obecności **regularnych wojsk polskich** nie można było stwierdzić, atoli wszystko wskazuje na wielkie przedsięwzięcie ze strony polskiej.

Z powodu interwencji rządu niemieckiego, międzykoalicyjna komisja na konferencji z przedstawicielami niemieckimi na Górnym Śląsku uznała powagę położenia i objawiła zdecydowaną wolę **przywrócenia spokoju i porządku.** W tym celu w powiatach zagrożonych **ogłoszony został stan oblężenia.**

Wedle twierdzenia Simonsa, wojska francuskie wyparły Polaków z **Katowic,** którzy rozproszyli się po okolicznych wsiach. Skutki powstania są **nieobliczalne.** Mowca wyraził nadzieję, że Górny Śląsk zostanie przy Niemcach.

Kanclerz Fehrenbach tłumaczył, że natychmiastowe omawianie tej sprawy nie jest wskazane. Należy zaczekać, czy komisja międzykoalicyjna spełni swoje zobowiązania. Może uda się jeszcze całe zajście zlikwidować.

UKŁAD GÓRNIKÓW Z WŁAŚCICIELAMI KOPALŃ W GLIWICACH.

Bytom, 5 maja. (PAT). Układy górników z właścicielami kopalń gliwickich doprowadziły ostatecznie do **zupełnego porozumienia.** Kopalnie gliwickie **przyjmą z powrotem wszystkich wydalonych robotników.** W dniu trzeciego maja odbyło się posiedzenie wydziału rozjemczego, na którem zarząd kopalni oświadczył, że przyjmuje z powrotem wydalonych, a więc także i tych, którzy w czasie plebiscytu agitowali za Polską.

Wielkie manifestacje w Krakowie

Kraków, 5 maja.

Wieść o zamierzonym a wielce krzywdzącym Polskę podziale Górnego Śląska, rozeszła się onegdaj po całym Krakowie z błyskawiczną szybkością, wywołując powszechne oburzenie. Po wsiach powiatu krakowskiego odbyły się wiece protestujące. W mieście panował ruch gorączkowy. Po południu rozeszła się wiadomość o zajęciu przez górników górnośląskich niektórych powiatów Górnego Śląska, z każdą chwilą wyczekiwano więc pozytywnych wiadomości.

Podczas przedstawienia popołudniowego w teatrze Powszechnym, prof. Pachoński wygłosił przemówienie, zakończone protestującą rezolucją, uchwaloną wśród burzliwych oklasków, przez publiczność. Podobne manifestacje odbyły się w teatrach na przedstawieniach wieczornych. W teatrze im. Słowackiego przemówił K. H. Rostworowski, zaś w teatrze Powszechnym p. Mossoczy.

Wieczorem o godz. 8, odbył się w sali „Sokoła" olbrzymi wiec, w którem wzięło udział kilka tysięcy obywatelstwa krakowskiego. Wiec zagaił ks. Rzyniełko, zaznaczając, że ma się on odbyć pod hasłem „Górny Śląsk w niebezpieczeństwie". Następnie po wybraniu prezydjum, do którego wszedł jako przewodniczący prez. Federowicz, oraz przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych, i wreszcie po odczytaniu przez prof. Pachońskiego ostatnich wiadomości z Górnego Śląska, wygłosił przemówienie pos. Tabaczyński. — Mowca wskazał, że minęły już czasy, w których o woli ludu decydowały pewne klasy uprzywilejowane. Dziś o losach ziem mówi cały naród, to też i o lud górnośląski musi się upomnieć cała Polska. Śląsk trzeba będzie siłą zdobywać (okrzyki: Będziemy), bo nie pozwolimy, aby nim rzucano, jak piłką.

Z kolei przemówił imieniem Polskiej Partji socjalistycznej, p. Jagoszewski, zaznaczając, że robotnik polski domaga się, aby rząd polski wystąpił zbrojnie w obronie ziemi śląskiej. Następnie mowca przedstawił następującą rezolucję:

Zgromadzeni obywatele miasta Krakowa na wiecu dnia 3 maja uchwalają:

„Stwierdzamy, że Górny Śląsk, w myśl traktatu wersalskiego oraz na podstawie plebiscytu według gmin, powinien w większości przypaść Polsce. Wzywamy rząd polski, aby wobec wiadomości o nieprzychylnem dla Polski stanowisku większości komisji sojuszniczej, użył wszelkich środków, aby nie dopuścić do oddania polskiej ziemi i polskiego górnika na łup wrogich nam kapitalistów. Oświadczamy, że na wezwanie rządu, cała polska ludność gotową jest udzielić wszelkiej pomocy ludowi górnośląskiemu".

Z kolei przemówił imieniem Narodowej Partji Robotniczej, p. Dąbrowski, oświadczając, że przyłącza się do rezolucji P. P. S., żądając obrony robotnika na Górnym Śląsku. Wobec takiej chwili, wszystkie stronnictwa muszą sobie podać dłoń.

Wreszcie w gorących słowach przemówił jeden z akademików, Górnoślązaków, zaznaczając, że jeżeli koalicja nie zechce iść po myśli żądań ludu górnośląskiego, to on sobie sam wywalczy sprawiedliwość. Lecz Górny Śląsk jest słaby, wobec tego prosi Polskę, aby nie szczędziła ani mienia, ani krwi, bo w Górnym Śląsku znajdzie najgoręcej sprawę polską miłujących braci.

Przemówienie to przyjęto długotrwałemi oklaskami.

Wkońcu odczytano drugą, następjącą rezolucję:

„Obywatele miasta Krakowa, zgromadzeni w sali „Sokoła" w dniu 3 maja na wiadomość, iż większość komisji sojuszniczej ma zaproponować Radzie Najwyższej oddanie Niemcom niemal całego Górnego Śląska, wyrażają jednomyślnie uczucie gorącego oburzenia przeciwko zamiarowi złamania traktatu wersalskiego; dają wyraz przekonaniu, że Górny Śląsk w większości swoich gmin objawił wolę należenia do Polski i że wszelkie inne rozstrzygnięcie, byłoby ciężką krzywdą wyrządzoną ludności śląskiej i całemu narodowi polskiemu; ślubują wobec ludu górnośląskiego, iż cała Polska stanie przy nim w tej ciężkiej godzinie i udzieli mu pomocy, na jaką tylko stać wolny naród; wyrażają przekonanie, że rząd polski nie dopuści do tej strasznej krzywdy i że sojuszniczka Polski, Francja, dopomoże nam do uzyskania sprawiedliwości dziejowej.

„Ludu śląski, wytrwaj do końca! Zwycięstwo musi być nasze!"

Obie rezolucje przyjęto wśród oklasków jednogłośnie.

Ponieważ większa część uczestników nie mogła pomieścić się w sali „Sokoła", więc ruszono po zamknięciu tego zromadzenia przez prez. Federowicza,

NA WIEC W RYNKU

pod pomnikiem Mickiewicza odbyć się mający. Olbrzymia fala ludzi około godziny 9 wieczór odpłynęła z pod „Sokoła" na Rynek i wypełniła jego wschodnią połać. Tutaj kilku mówców wygłosiło płomienne mowy w obronie praw ludności polskiej do Górnego Śląska, poczem uchwalono rezolucje analogiczne z przyjętemi na zgromadzeniu w „Sokole".

Odśpiewaniem „Roty", zakończyła się ta wspaniała, masowa manifestacja ludności krakowskiej.

MANIFESTACJA UNIWERSYTTETU KRAKOWSKIEGO.

Onegdaj o godz. 6 wieczorem zwołał rektor uniwersytetu Jagiellońskiego zebranie profesorów do sali Senatu. Na zebraniu tem zapadła jednomyślnie następująca rezolucja:

„Profesorowie, docenci i assystenci uniwersytetu Jagiellońskiego, pod wrażeniem wiadomości, jakoby niektóre mocarstwa skłonne były przyznać Niemcom prawie cały obszar polski na Górny Śląsku, łączą sie z całym narodem polskim w gorącym proteście przeciwko takiemu rozstrzygnięciu sprawy śląskiej, o ileby ono zapaść miało. Zarówno tekst traktatu wersalskiego jak i faktyczne stosunki narodowościowe Śląska przemawiają przeciwko temu. Ogromna większość gmin śląskich jest albo przeważnie, albo wyłącznie polską, a lud śląski objawił w plebiscycie swoje gorące uczucia polskie. Przesyłając mu za to wyrazy czci, wyrażamy też przekonanie, że rząd polski podejmie wszystkie wskazane rozumem i miłością Ojczyzny kroki, aby do skrzywdzenia tego ludu nie dopuścić".

WIEC MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Wczoraj o godzinie 1 w południe w wielkiej sali Kopernika Coll. Novi odbył się olbrzymi wiec akademicki, zwołany z inicjatywy rektora. Wiec, w którym wzięło udział przeszło dwa tysiące akademików, otworzył rektor Estreicher, zaznaczając, że obecnie przeżywamy tyle wypadków, jakich nasi ojcowie nie przeżywali przez lata. Dzisiejszy wiec jest dowodem, że w razie niepomyślnego obrotu w sprawie górnośląskiej, państwa zachodnie spotkają się z najgwałtowniejszym oporem całej Polski, a przedewszystkiem młodzieży.

Po przemówieniu rektora, przerywanem burzliwemi oklaskami, wiec przeniósł się do westibulu. Młodzież tłumnie wypełniła korytarze od parteru aż po drugie piętro. Tutaj przemówił akademik Kirkor, wskazując, że ziemia górnośląska jest dla polskiej młodzieży najdroższą. Wybuchło powstanie, a robotnik górnośląski nie tylko przy urnach plebiscytowych, ale i z bronią w ręku manifestuje, że jest Polakiem. To też teraz Polska nie może pozwolić, aby tą starą ziemią Piastowską frymarczono. Młodzież nie zostawi Górnego Śląska bez obrony i jak dotychczas stawała w obronie ojczyzny, tak i obecnie nie cofnie się przed żadną ofiarą. Pójdziemy tam wszyscy.

Z kolei odczytano następującą rezolucję, przyjętą wśród entuzjastycznych oklasków:

1) »Młodzież akademicka uniwersytetu Jagiellońskiego zapewnia swoich braci na Górnym Śląsku, że na pierwsze wezwanie gotowa jest stanąć w ich szeregach i krwią swoją bronić ich prawa. 2) Wzywa rząd wraz z całem społeczeństwem polskiem, by użył wszelkich środków ku obronie Śląska i, nie cofając się przed zbrojnem wystąpieniem, w czem może być pewny, czynnego poparcia młodzieży i całego narodu. 3) Stawia przed opinją całego świata haniebną próbę ze strony pewnych państw koalicji przefrymarczenia praw ludu polskiego wbrew jego wyraźnej woli i postanowieniom traktatu wersalskiego, oraz zwraca się z gorącem wezwaniem **do młodzieży francuskiej**, by, pamiętna na niedawny los przez tychsamych Niemców ciemiężonej Alzacji i Lotaryngji, stanęła razem z nami w obronie traktatu wersalskiego i zwycięstwa nad Niemcami. 4) Wiec powołuje akademicki komitet Obrony Śląska Górnego, który na podstawie uchwał dzisiejszego wiecu i w porozumieniu z miarodajnemi czynnikami poweźmie ostateczne decyzje i zorganizuje akcję akademicką«.

Następnie młodzież z gmachu uniwersytetu, śpiewając »Rotę«, podążyła pod pomnik Mickiewicza, gdzie przemówił rektor Estreicher, wzywając do zjednoczenia wszystkich sił i odrzucenia wszelkich haseł partykularnych. Kończąc przemówienie, rektor Estreicher wzniósł okrzyk: »Niech żyje rząd polski, niech żyje Naczelnik Józef Piłsudski!« Po burzliwych oklaskach, odczytano rezolucję uchwaloną w uniwersytecie, poczem przemówił akademik Michejda imieniem studentów Akademji górniczej, łącząc się z powyższą rezolucją. Wiec zakończono odśpiewaniem »Roty«.

PROTESTUJĄCE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Wieczorem o godzinie 7 odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w sprawie Górnego Śląska. Posiedzenie odbyło się przy licznym komplecie. Do zgromadzonych przemówił prezydent Federowicz:

Wiadomość o raporcie komisji międzysojuszniczej wywołała w całej Polsce żywo oburzenie. Pod wpływem tej wiadomości zebraliśmy się dzisiaj, aby, jako obywatelska reprezentacja, uroczyście zaprotestować przeciw gwałceniu woli ludu górnośląskiego. Sprawa nasza, tak dobra i widocznie słuszna, nie może być żadną miarą przegrana. Dziś winniśmy zachować wiarę i nie pomniejszać ufności, aby przekonać ludzi, że za Śląskiem stoi cały naród polski. Dzisiejsze nasze posiedzenie ma być wyrazem niezłomnej woli, że sprawiedliwości musi stać się zadość.

Następnie prezydent po porozumieniu z reprezentantami wszystkich klubów radzieckich, przedłożył imieniem prezydjum miasta następującą rezolucję:

Rada miasta uchwali: 1) Rada miasta wyraża najgłębsze przekonanie, że wola ludu górnośląskiego, wyrażona przez plebiscyt, musi być nie tylko formalnie przez mocarstwa sojusznicze uznaną, lecz także co rychlej przez te mocarstwa w czyn wprowadzoną, jeśli wogóle ma się stać zadość prostej sprawiedliwości ludów wolnych wobec narodu, który świeżo wolność uzyskał i tę wolność walką swą ugruntował.

2) Rada miasta Krakowa zwraca się do rządu ze stanowczem żądaniem, aby przez szybkie kategoryczne i energiczne wystąpienie wobec mocarstw sprzymierzonych wyraził i zadokumentował przed całym światem niezłomną wole narodu polskiego do połączenia się ze swoimi braćmi na Górnym Śląsku; energiczna postawa rządu znajdzie żywy oddźwięk w społeczeństwie i uzyska jego najpełniejsze poparcie. Dla zorganizowania obrony praw ludu śląskiego powołuje Rada miasta do życia **Obywatelski Komitet pomocy dla kresów śląskich** i uchwala na razie asygnować do dyspozycji komitetu kwotę **jednego miljona marek polskich**.

3) Rada miasta Krakowa przesyła walczącym braciom na Górnym Śląsku wyrazy podziwu za hart, męstwo i poświęcenie, oraz wyraża przekonanie, że wola ludu górnośląskiego doprowadzi do połączenia Śląska z Macierzą.

Powyższe rezolucje Rada miasta przyjęła jednomyślnie wśród niemilknących oklasków.

Z kolei Rada powołała do życia **Komitet obrony Górnego Śląska**, do którego wchodzą z łona Rady miejskiej: Adelmann, poseł dr Bobrowski, dr Emilewicz, Jasiński, ks. Kasprzyk, Kosobudzki, Łuczko, Ostrowski, dr Starzewski, poseł Tabaczyński, Turski i prof. dr Zoll.

Pierwsze posiedzenie Komitetu odbędzie się dzisiaj, we czwartek, o godzinie 12 i pół w południe w sali konferencyjnej magistratu.

Święto Napoleońskie.

Kraków, 5 maja.

Dziś Francja obchodzi setną rocznicę śmierci wielkiego wojownika i prawodawcy, dzięki któremu przez pewien czas była panią losów całej Europy. Przeciw temu obchodowi wystąpili skrajni radykali, wydała protest i Loża Wielkiego Wschodu, ale nie powstrzymało to społeczeństwa francuskiego od oddania hołdu pamięci męża, od którego prochów bije blask nieśmiertelnej chwały. Nikt ani przedtem, ani potem, tak, jak Napoleon, nie rozsławił imienia Francji, nikt nie postawił jej na szczycie takiej potęgi — żadnemu śmiertelnikowi nie było dane ozdobić kart dziejowych tak wspaniałą epopeją. Stąd też rocznica Napoleońska stała się świętem narodowem, a świetny program jej obchodu, zapowiada manifestację uczuć patrjotycznych w wielkim stylu. Sprzyjają temu i nastroje polityczne obecnej chwili. Francja znów stała się pierwszorzędną potęgą, znów jej miecz rozstrzygnął losy Europy, znowu przemogła brutalne siły, zrzuciła z tronów mocarzy, znów trzyma straż nad brzegami Renu i wytyka granice państw i narodów.

Silnem odbiciem uroczystości francuskich, będzie obchód warszawski, do którego i Kraków, w miarę sił się przyłącza. I tu nie jest bez wpływu nastrój polityczny, chęć zamanifestowania wspólności interesów z Francją i wyrażenia jej uczuć wdzięczności za orędownictwo spraw naszych. Ale sama postać Napoleona budzi u nas także żywe uczucia, wiąże nas z tylu najdroższemi wspomnieniami, że i bez chwilowego nastroju, rocznicy jego nie pominęlibyśmy milczeniem.

Pisaliśmy już na tem miejscu, kim był Napoleon dla nas, dlaczego, mimo wszelkich zastrzeżeń i najsłuszniej może czynionych mu zarzutów, postać jego otaczamy pietyzmem, do którego nabył prawo. Nie będziemy sie tu powtarzać, ale jeszcze kilkoma słowy, uwagi nasze uzupełnimy.

Ze współczesnych Napoleonowi, najlepiej może uczucia nasze określił Brodziński. „Nie nam było sądzić — pisał — czy on piekła czy nieba zesłańcem; nie będąc naszym zbawcą, był naszym mścicielem..."

W roku 1812, przed rozpoczęciem kampanji, w instrukcjach, udzielonych, jadącemu do Warszawy Bignonowi, rozwijał on gruntownie plan urządzenia Europy, którego urzeczywistnienia niezbędnym warunkiem miała być niepodległość Polski. Układ nowego systemu politycznego, polegającego na równowadze i wzajemnem bezpieczeństwie państw, wymagał, według planów Napoleona, takiej Polski, którąby nie podlegała wpływom ani Rosji ani Prus i przedstawiała w ten sposób rękojmię dla Europy zachodniej.

Mówią, że historja się nie powtarza, a jednak żyjemy w czasach, w których owe plany Napoleońskie zdają się urzeczywistniać.

Po zawiedzionych nadziejach, po odwrocie z Moskwy, mówił Napoleon do Polaków: „La dernière guerre avec les Russes était pour la Pologne... Peut être aussi, messieurs, que votre malheureuse étoile a entrainé la mienne..."

Należy o tem pamiętać, że utworzonemu przez siebie Księstwu Warszawskiemu, nadał Napoleon konstytucję postępową, demokratyczną, że jego kodeks cywilny stał się łącznikiem Polski z Zachodem. „Wywarł on — mówi prawnik-historyk — niemniej wpływ dodatni na ustalenie stosunków rodzinnych i majątkowych, a to dzięki zasadzie równości bezwarunkowej obywateli wobec sądu i prawa, zasadzie równości w spadkobraniu, ustalenia stosunków sąsiedzkich dziedzin, nadewszystko zaś uświęcenia ducha demokratycznego czasów, wśród których prawodawstwo Napoleońskie do życia powołanem zostało".

Nie zapominajmy dalej i o tem, że choć Napoleon „lwu rewolucji włożył kaganiec na paszczę", to ze złotemi jego orłami rozchodziły się po całej Europie nietylko zasady demokratyczne. ale i idje wolności ludów. Powołał do życia nietylko Polskę, ale i Włochy.

Dziwną losów koleją, rewolucyjna Francja wywołała gwałtowny wzrost reakcji, a imperjalizm Napoleoński rzucał posiewy wolności i demokracji.

Może być słuszną opinja Chateaubrianda o Napoleonie w „Memoires d'outre tombe": Był to poeta czynu, olbrzymi genjusz wojny, niezmużony umysł, giętki, wrażliwy, pracowity i rozumny prawodawca — ale zgubił Europę z tą samą szybkością, z jaką ją zdobył. Cały świat miał u swych stóp, ale wydobył z tego tylko więzienie dla siebie, wygnanie dla swojej rodziny, utratę wszystkich zdobyczy..."

Opinja ta, wychodząca zresztą z pod pióra stronnika Bourbonów, nie liczy się z tem, co Napoleon zostawił po sobie, nie liczy się z legendą Napoleońską.

W naszych czasach porozbiorowych, tak Napoleon, jak i ta legenda, odegrała pierwszorzędną rolę.

Resztki wojska polskiego, wierne »bogowi wojny« tak w dniach sławy jak i upadku, pod murami Lipska i Paryża, zachowały tę samą nieugiętość, to do kultu podniesione pojęcie rycerskie, które okazały w dniach chwały pod Somosierrą i w dniu klęski pod Berezyną. Thiers, tak mało nam przychylny, żałuje pozostawiania w r. 1813 załóg polskich w twierdzach nad Wisłą i Odrą. Znajdowało się tam — pisze — dwadzieścia tysięcy Polaków, tak walecznych i tak wiernych, że im zaledwie żołnierze starej gwardji sprostać mogli... Wśród bohaterskich resztek wojska polskiego, które były kadrami armji polskiej w r. 1815—1831, żyła pamięć wielkiego wodza, pamięć dokonanych wielkich czynów...

Po roku 1831, wśród »niesnasek i swarów« na emigracji, występuje jako słup ognisty wiodący naród do ziemi obiecanej, wielki wieszcz, mowca i publicysta Mickiewicz. Widział on w Napoleonie wielkiego reformatora i odrodziciela ludzkości, — proroka, zesłanego przez Boga... Takim samym prorokiem był Napoleon dla Słowackiego, dla Krasińskiego, takim samym »prorokiem nowych dni«, poprzednikiem »wielkiej przemiany« dla Towiańszczyzny — on »prostował drogi« przed »sprawą Bożą«...

A że Mickiewicz był dla ludzi swego pokolenia i »miodem i mlekiem, i żółcią i krwią duchową... był jednym z filarów podtrzymujących sklepienie, złożone nie z głazów, ale z serc tylu żywych i krwawych«, że »my z niego wszyscy« (Krasiński), więc z kultem Mickiewicza wzrastał i kult Napoleoński...

Legenda Napoleońska, zmartwychwstała z nową siłą przy Napoleonie III, wraz z poezją Mickiewiczowską, hypnotyzowały wrażliwy i pełen pierwiastków entuzjastycznych naród aż do r. 1864, a nawet w pewnym stopniu do r. 1870.

Wpływ przeto Napoleona na losy polskie, na patrjotyzm polski, nie ustał z jego upadkiem — przeszło pół wieku oddziaływał na społeczeństwo, na armję, na emigrację, na poezję...

Wszystko to razem jest prawem, nabytem przez Napoleona, abyśmy oddali hołd jego pamięci, abyśmy myślą naszą biegli w dniu dzisiejszym pod Łuk Triumfalny, przy którym prezydent Republiki weźmie udział w uczczeniu cesarza i ku Tumowi Inwalidów, gdzie przy sarkofagu największego męża Francji będzie przemawiał marszałek Foch, pogromca Niemiec, spadkobierca zwycięskiej sławy Napoleona.

Rocznica Konstytucji Trzeciego Maja.

Kraków, 5 maja.

W KRAKOWIE.

Onegdajsze uroczystości majowe z powodu padającego przez cały ranek deszczu, przybrały charakter znacznie skromniejszy, aniżeli było zapowiedziane.

Nie odbyła się zatem zapowiedziana główna uroczystość na Rynku. Cała uroczystość ograniczyła się tylko do nabożeństw na Wawelu i w kościele garnizonowym św. Piotra. W kościele katedralnym odprawił nabożeństwo ks. prałat Podwin w asystencji kanoników katedralnych i w obecności ks. biskupa Nowaka. Udział w nabożeństwie wzięli: starosta Kowalikowski, prezydent Federowicz, oraz wiceprezydenci z gronom radców miejskich, rektor Estreicher z profesorami uniwersytetu, prezes Akademji Umiejętności K. Morawski, jenerałowie Szeptycki, Osiński, Kostecki, Piasecki i Truszkowski, misja francuska wojskowa, przedstawiciele towarzystw kulturalnych i społecznych, cechy ze sztandarami, weterani z roku 1863, deputacje młodzieży szkół średnich z profesorami, kolejarze z Polskiego Związku kolejowców, pracownicy kolejowi z dyrekcji wileńskiej, którzy nieśli tablicę z napisem: »My, kresowcy, byliśmy, jesteśmy i będziemy zawsze z Polską«. Nadto zgromadziła się tłumnie publiczność. — Podczas nabożeństwa ustawione na wzgórzu wawelskiem działa oddały sześć strzałów honorowych. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem pieśni: »Boże, coś Polskę«.

Równocześnie w kościele św. Piotra odbyło się nabożeństwo dla załogi miasta.

We wszystkich szkołach odbyły się poranki, poświęcone konstytucji 3 maja, poprzedzone nabożeństwami w kaplicach szkolnych.

Po południu w kinie żołnierskiem przy ul. Zwierzynieckiej odbył się koncert dla żołnierzy, urządzony staraniem T. S. L. W ciągu dnia odbywały się na ulicach zbiórki przy stolikach na »Dar Narodowy 3 Maja«. Sklepy, urzędy i warsztaty pracy były zamknięte, jako w dzień święta narodowego. Miasto przybrało wygląd świąteczny.

W kościele ewangelickim odbyło się uroczyste nabożeństwo. Ks. Michejda w kazaniu wzywał do miłości ojczyzny dla wypełnienia tej luki, która w pracy państwowej powstała w czasie między pierwszą i drugą konstytucją. Hymn »Boże, coś Polskę« zakończył nabożeństwo.

Staraniem reprezentacji gminy żydowskiej odbyło się we wtorek rano w świątyni postępowej uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkolnej. W nabożeństwie wzięli udział: wiceprezydent miasta Sare, prezydent Izby handlowej Epstein, prezydent gminy żydowskiej dr Rafał Landau i bardzo licznie zebrana młodzież szkolna wraz z kierownikami i nauczycielami. Modlitwę odprawił rabin dr Schmelkes. Na zakończenie odśpiewał chór świątyni »Boże, coś Polskę«.

WE LWOWIE.

Święto narodowe we Lwowie w rocznicę konstytucji 3-go maja obchodzone było bardzo uroczyście. Wszystkie gmachy miejskie, państwowe i domy prywatne przybrano chorągwiami i zielenią. W oknach bieliły się setki tysięcy nalepek, sklepy pozamykano, w biurach i warsztatach ustała praca. Dzień pochmurny i deszczowy nie odstraszył mieszkańców od tłumnego wzięcia udziału we wspaniałym pochodzie.

Na olbrzymiej polanie, na wzgórzach cytadeli, mszę polową odprawił ks. arc. Bilczewski. Honorowe miejsca zajęli u stóp ołtarza: jeneralny delegat rządu, dr Gałecki, dowódca okręgu jeneralnego, jenerał Lamezan, jenerałowie Stanisław Haller i Szymański, członkowie misji francuskiej i angielskiej, posłowie sejmowi, prezydent miasta, Neuman z członkami prezydjum i Rady miejskiej, senat uniwersytetu i politechniki, naczelnicy władz państwowych, liczne grono oficerów wszystkich rang i t. d — Polanę wypełniła młodzież szkolna, stowarzyszenia, organizacje i wojsko. W czasie mszy śpiewał chór »Echa«. Podniosłe kazanie wygłosił **ks. Błotnicki**. **Na zakończenie** publiczność odśpiewała przy dźwiękach orkiestry »Rotę«.

Wśród rzęsistego deszczu ruszył olbrzymi pochód z polanki do miasta, przesuwając się przez szpalery tysięcznej rzeszy rodaków. Pochód trwał przeszło godzinę. Wzięli w nim udział wszyscy uczestnicy mszy polowej, nie wyłączając wojska. Równocześnie z mszą polową odbyły się uroczyste nabożeństwa w katedrze, w kościele ewangelickim i w synagodze postępowej. Wieczorem odbyły się uroczyste przedstawienia w teatrze miejskim, w »Gwieździe« i w innych stowarzyszeniach.

W ŁODZI.

W dzień święta narodowego miasto było udekorowane flagami. Na placu Wolności odprawiona została msza polowa dla wojsk garnizonu. Następnie uformował się pochód, który udał się do grobów poległych w walce z caratem, gdzie wygłoszono przemówienia.

W PŁOCKU.

»Kurjer Płocki« donosi, że dzień 3 maja był wielką manifestacją całej ludności miasta Płocka. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w Bazylice katedralnej, poczem uformował się pochód, który ruszył pod magistrat. Tutaj odsłonięto tablicę marmurową.

Po poświęceniu tablicy, oraz oddaniu jej miastu i przyjęciu ostrej rezolucji w sprawie bezwarunkowego przyłączenia Górnego Śląska do macierzy, pochód skierował się na plac Florjański, gdzie przy dźwiękach orkiestry odbyła się defilada wojskowa przed udekorowanym herbem miasta. Po defiladzie pochód się rozwiązał. Miasto było wspaniale udekorowane. Po południu odbyła się zabawa ludowa na placu Florjańskim z biegami o mistrzowstwo Płocka.

W GDAŃSKU.

Celem uczczenia rocznicy Trzeciego Maja odbyło się z inicjatywy jeneralnego konsulatu polskiego uroczyste nabożeństwo. Świątynia, przed którą wartę honorową pełniły dwie sekcje marynarzy polskich pod wodzą komandora Korytowskiego, zaledwie mogła pomieścić liczne zastępy Polonji gdańskiej. W prezbyterjum zasiedli obok jeneralnego komisarza, Macieja Biesiadeckiego,: wysoki komisarz Ligi narodów, jenerał Haking, prezydent senatu, dr Sahm, przewodniczący rady portowej, wszyscy akredytowani w Gdańsku konsulowie obcych państw, kierownik misji francuskiej, wiceminister Pluciński, oraz przedstawiciele polskich władz wojskowych i cywilnych w Gdańsku. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem hymnu: »Boże, coś Polskę«.

Po południu odbyło się u jeneralnego komisarza Biesiadeckiego przyjęcie, na które przybyło około 3.000 osób. Wśród obecnych zauważono komisarza Ligi narodów, Hakinga, prezydenta senatu dra Sahma, prezydenta i członków Rady portowej, konsulów państw obcych i t. d. Zebranie wśród serdecznego nastroju przeciągnęło się do późnej odziny. Na gmachu jeneralnego konsulatu polskiego powiewała flaga polska przez cały dzień. Wszystkie obce konsulaty wywiesiły flagi swoich państw z okazji polskiego święta narodowego.

W BRUKSELI.

Z okazji polskiego święta narodowego odbyło się w Brukseli w kościele św. Gertrudy uroczyste nabożeństwo dziękczynne z odśpiewaniem »Te Deum«. Oprócz członków poselstwa polskiego, ambasadora francuskiego, francuskiego attache wojskowego, byli również obecni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, oraz liczna publiczność.

KRONIKA.

Kraków, 5 maja.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY" z powodu dzisiejszego, uroczystego święta Wniebowstąpienia Pańskiego, ukaże się w sobotę rano. Gdyby w międzyczasie nadeszły ważne informacje z Górnego Śląska, wydany będzie w piątek, w południowych godzinach, dodatek nadzwyczajny.

Z POWODU OLBRZYMIEGO MATERJAŁU W SPRAWIE GORNOŚLĄSKIEJ zmuszeni byliśmy odłożyć feljeton pióra K. Bartoszewicza, wiążący się z dzisiejszą uroczystością Napoleońską, do następnego numeru naszego dziennika.

DZIEŃ TRZECI MAJA przybrał w Krakowie, z powodu wypadków górnośląskich zgoła odmienny charakter od corocznych w tym dniu obchodów. Wybuch powstania na G. Śląsku górował ponad wszystkiemi wspomnieniami i wywoływał nastrój bardzo poważny.

Dzisiejsza uroczystość Napoleońska przywoła niewątpliwie na pamięć stare tradycje, wiążące Polskę z Francją i w chwili, dla nas tak poważnej, zacieśni węzły przyjaźni i sojuszu Polski z Republiką francuską.

UROCZYSTY WIECZÓR ku uczczeniu rocznicy 8 maja odbył się w Ognisku wojskowem Y. M. C. A. pod artystycznym kierunkiem p. Ludwiki Grodzickiej w obecności jenerałów Osińskiego, Zapałowicza, Truszkowskiego, hr Wielopolskiej prez. Czerw. Krzyża licznie zebranych słuchaczów. Po słowie wstępnem por. Tilara nastąpił śpiew artystów opery pp. M. Mściwojewskiej i Telini, gra skrzypcowa prof. Pichoro, na fortepianie koncertowała pni Grodzicka i młodziutki Staś Walenta, deklamowała pna Hamerska. Rozpoczął i zakończył wieczór niedawno założony doskonały chór Związku urzędn. pocztowych pod batutą dyr. Egharda.

AKADEMJA KU CZCI NAPOLEONA. We czwartek 5 maja odbędzie się w auli uniwersyteckiej o g. 11½ uroczysta akademja ku uczczeniu stuletniej rocznicy śmierci Napoleona I. Człowiekowi, który pierwszy z obcych poruszył sprawę niepodległości Polski należy, się od Polaków szczególne wspomnienie. Wyrazem tego będzie obchód czwartkowy, którego część stanowi uroczyste zebranie w Uniwersytecie.

Z POWODU UROCZYSTOŚCI NAPOLEOŃSKIEJ odżywają w pamięci ludzi starszych wspomnienia o Francuzach napoleończykach, pozostałych na polskiej ziemi. Było ich kilku i w Krakowie. W małym domku przy ul. Małej i Felicjanek (z którego pozostała tylko frontowa ściana jako mur składu węgli Kwiatkowskiego) mieszkał z żoną Wiktorją staruszek Herteux, podobno kucharz Napoleona. Był to miły staruszek, który łamaną polszczyzną gawędził niestrudzenie o wielkim cesarzu, objaśniając przytem treść kilku obrazków, przedstawiających epizody z życia wielkiego cesarza. Syn jego był kucharzem Aleksandra I, a potem w Krakowie przy ul. św. Anny Nr 3, gdzie obecnie jest administracja naszego dziennika, założył hotel »Victorja«, nazwany tak od imienia matki założyciela. Córka Paulina była Felicjanką, a mimo, iż była ciemną, wykonywała z włosienia i kolorowych paciorków ładne krzyżyki.

PORTRET DUCHOWY NAPOLEONA. Pod tym tytułem prof. Ludwik Tomanek wygłosi odczyt w Kollegjum wykładów naukowych dzisiaj dnia 5 maja o godz. 8 wieczór.

SPRAWY MIEJSKIE. W poniedziałek dnia 2 maja br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezyd. miasta Rollego posiedzenie sekcji szkolnej Rady miasta, na którem uchwalono wnioski w sprawie nadania prezenty na posady nauczycielskie w szkołach im. Konarskiego, im. Adama Mickiewicza, im. Marji Konopnickiej, im. św. Florjana i im. Jana Śniadeckiego dalej poruszono myśl otwarcia bibljoteki powszechnej oraz załatwiono szereg spraw administracyjnych.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się w piątek 6 bm. o godzinie 5 po południu.

SPRZEDAŻ RYŻU I ZIEMNIAKÓW. Gmina m. Krakowa posiada w magazynach aprowizacyjnych przy ul. Warszawskiej parę wagonów doskonałego ryżu »Saigon«, który w cenie po 58 mk. za 1 kg. gotowa jest sprzedać nabywcom, sklepom rejonowych itp. w ilości od 100 kg. wzwyż. Reflektanci zechcą zgłosić się do miej. Biura aprowizacyjnego w gmachu magistratu, gdzie po wpłaceniu potrzebnej kwoty otrzymają asygnaty do magazynu.

Również gmina m. Krakowa sprzedaje od dnia dzisiejszego w swych kramach przy placu Drzewnym, Słowiańskim, Szczepańskim, Jabłonowskich, Wielopolu, Wolnicy i w Podgórzu obok elektrowni miejskiej w czasie od godz. 2—6 po poł. ziemniaki po 6 mk. za 1 kg. Jedna osoba może kupić 25—200 kg. ziemniaków.

ZBIÓRKI PUBLICZNE. Magistrat zezwolił Komitetowi opiekuńczemu Domu pracy w Krakowie na urządzenie zbiórki pieniężnej w dniu 5 maja br. na rzecz »Domu pracy«, oraz Towarzystwu opieki nad niemowlętami w Krakowie w dniu 8 maja na rzecz Towarzystwa.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO STRZELECKIE — odbędzie się w sobotę dnia 7 bm. o godzinie 9½ rano w kościele N. P. Marji staraniem Krakowskiego Towarzystwa kurkowego, na które rada zawiadowcza zaprasza członków i obywatelstwo krakowskie. W niedzielę dnia 8 bm. nastąpi uroczyste otwarcie strzelnicy, będące wstępem do dorocznej uroczystości strzelania królewskiego.

WYCIECZKĘ STATKAMI DO TYŃCA urządza Oddział Wioślarski Sokoła Krakowskiego w niedzielę dnia 8 maja br. Statki wyruszą punktualnie o godz. 2½ po południu z przystani Oddziału, ul. Zwierzyniecka 44 (dawniejszy przystanek kolei na Zwierzyńcu). Poprzednio o godz. 2 po poł. odbędzie się uroczystość otwarcia tegorocznego sezonu wioślarskiego, w czem zgromadzona publiczność wziąć będzie mogła współudział. Statkom towarzyszyć będą łodzie wioślarskie. Podczas otwarcia, jak również na statku podczas jazdy i na placu zabawy w Tyńcu przygrywać będzie muzyka. Bilety jazdy tam i z powrotem w cenie po 120 mk. od osoby, nabywać będzie można w dniu wyjazdu na przystani Oddziału. Powrót o zmierzchu.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj z racji święta Napoleońskiego w Polsce, uroczyste przedstawienie »Orlątka« Rostanda, poprzedzone hymnem i okolicznościowem przemówieniem. Po południu świetna komedja Flers'a i Croisset'a »Powrót«. W piątek 6 bm. »Hamlet«. Przygotowywane na sobotę 7 bm. »Rozbitki« Blizińskiego, mają nową obsadę z jubilatem naszej sceny p. Wacławem Szymborskim w roli Dziendzierzyńskiego na czele.

NOC JUBILEUSZOWA WACŁAWA SZYMBORSKIEGO. Ulubieniec krakowskiej publiczności p. W. Szymborski święci swoj jubileusz 35-letniej pracy scenicznej. Zasłużony artysta ma za sobą piękny wieniec ról, tworzących niepoślednią kartę polskiego teatru. Otacza go też ogólne uznanie krytyki i publiczności. W jego wieczorze jubileuszowym, który odbędzie się w sobotę. wystąpią oprócz jubilata pp. I. Solska i K. Adwentowicz, również biorą udział pp. Nowakowski, Orwid, Koszutscy, Korabianka, Rogińska, Wyrwicz, Wallek-Walewski. Początek o godz. 11 w.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dzisiaj z powodu święta odbędą się dwa przedstawienia. Po południu o g. 4-ej »Kiki«, wieczorem »Niespodzianki rozwodowe«. Premjera »Słabej kobiety« Devala odbędzie się w piątek 6 bm.

»BŁĘKITNY MAZUR« operetka Lehara odegraną zostanie dziś po południu. Wieczorem »Gwiazda Kaukazu«. W piątek i sobotę »Błękitny mazur«. Od dłuższego czasu znajduje się w przygotowaniu przepiękna operetka Reichweina »Hazard« pod reżyserją St. Turskiego.

ARESZTOWANIE SZAJKI WŁAMYWACZY. Policja krakowska aresztowała 22-letniego Franciszka Dudzika, Stanisława Łoszka, lat 20 i Marjana Kotońskiego, lat 17, którzy w nocy z 29 na 30 kwietnia usiłowali włamać się do mieszkania Andrzeja Dudka, zamieszkałego w Ludwinowie. Dudek w dniu poprzednim sprzedał swoją realność i posiadał większą gotówkę w domu.

POD ZARZUTEM MORDERSTWA na osobie Marji Wiatrowej z Mogilany (pow. Kraków) policja państwowa aresztowała niejakiego Jana Kozińskiego.

NOŻOWNIK. Onegdaj po południu na ul. Estery w Krakowie 16-letni Marjan Gardach wywołał awanturę, w czasie której ugodził dwa razy nożem w lewą rękę niejakiego Woźniaka. Gadacha aresztowano, a Woźniaka opatrzyło pogotowie.

ZA ROZRZUCANIE PISM ULOTNYCH TREŚCI KOMUNISTYCZNEJ aresztowano w Krakowie Antoniego Gorzelańczyka mechanika i Józefa Ptasińskiego handlarza starzyzną.

NASZE SŁUŻĄCE. Aresztowano w Krakowie Stefanję Marszałkownę, lat 20, służącą, która korzystając z nieobecności swego pracodawcy inż. Tadeusza Leszczyńskiego (ul. św. Sebastjana 16) skradła różne przedmioty z garderoby wartości ponad 50.000 mk. i zbiegła. Onegdaj policja państwowa w Łętowni wyśledziła Marszałkównę i odstawiła do Krakowa. Część rzeczy odebrano.

Policja aresztowała 15-letniego Jana Susuła, który w garbarni w Ludwinowie skradł rewolwer wartości 8000 mk., który sprzedał następnie za 1600 mk.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Policja krakowska aresztowała 17 letnią Stanisławę Nowakowską, która Antoniemu Załupskiemu skradła z mieszkania przy ul. Wygoda 8 kwotę 23.000 mk.

Pod zarzutem kradzieży bielizny i garderoby wartości 27.000 mk. na szkodę kupca Adolfa Rotha, pochodzącego ze Stanisławowa, policja krakowska aresztowała w hotelu Spatza 19-letniego Piotra Pipienia.

Aresztowano w Krakowie 28-letniego Józefa Golonkę z Ludwinowa, któremu skonfiskowano 11 flaszek wina, pewną ilość czekolady, 28 puszek sardynek, futerko z kołnierzem selskinowym oraz kwotę 27.000 mk. Rzeczy te pochodzą prawdopodobnie z kradzieży.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

KOMITET AKADEMICKI OBRONY KRESÓW ZACHODNICH. Na pierwszem posiedzeniu wybrano prezydjum, w skład którego weszli: Zieleniewski, Świrski, Donnhaeuser i Ettmayer i omówiono program działalności. Bliższych informacyj udziela Komitet w Towarzystwie Wzaj. Pomocy między 6—7½ wieczorem.

W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) dziś (we czwartek) o godz. 8 wieczór wykład prof. dra Józefa Flacha: »Napoleon a Polska«. W sobotę prelekcja tegoż prelegenta na temat: »Wiosna w poezji, przyrodzie i w ludziach«.

PORANEK W »BAGATELI«. Dzisiejszy poranek pieśniarski Irmy Radowskiej w »Bagateli« rozpocznie się o godz. 11 przed poł.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE. W piątek, dnia 6 bm. o godzinie 6 odbędzie

się w sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie zebranie wydziału Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie. Na porządku dziennym dyskusja nad projektem ustawy o zabudowaniu miast.

Z AKADEMJI GÓRNICZEJ. We czwartek dnia 5 maja o godzinie 5 po południu p. F. Goetel wygłosi w sali wykładowej Kollegjum Minus, ul. Gołębia 11, dalszą część odczytu na temat: »W drodze powrotnej do kraju«, część II w Persji.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI PIŚMIENNY w I szkole realnej w Krakowie rozpocznie się dnia 17 maja br.

W URZĘDACH POCZTOWYCH Drzewica powiatu Opoczno, Maciejów powiatu Kowel, Mosty powiatu Grodno i Linowo powiatu Pruzany, zaprowadzono służbę, w pierwszym telegraficzną, a w dalszych trzech telegraficzną i telefoniczną.

Z kraju i ze świata.

PRZYJĘCIE W BELWEDERZE. Na zaproszenie Naczelnika państwa odbyło się dnia 2 bm. o godz. 5 po poł. w Belwederze przyjęcie przedstawicieli uniwersytetu warszawskiego. Przyjęcie rozpoczął Naczelnik państwa toastem, na który odpowiedział w imieniu profesorów uniwersytetu rektor Jan Kochanowski. Przemawiał następnie przedstawiciel młodzieży akademickiej p. Władysław Daab.

Po przyjęciu udał się Naczelnik państwa z gośćmi do ogrodu, gdzie wśród pogodnego nastroju zebranie trwało do godz 7½. Ogólną wesołość wzbudzały opowiadania Naczelnika państwa na temat jego przeżyć wojskowych. Przyjęcie zakończyło się wspólną fotografją Naczelnika państwa z grupą przybyłych na przyjęcie akademików.

ODEZWA DO ŻOŁNIERZY. Z powodu 100-ej rocznicy śmierci Napoleona, Naczelne Dowództwo ogłasza rozkaz naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, wzywający do uczczenia pamięci największego Żołnierza świata.

PRZEDSTAWICIELE PARYŻA W WARSZAWIE. »Kurjer Warszawski« pisze pod datą 4 maja:

Dzisiaj o godzinie 12½ w południe przybyli do Warszawy przedstawiciele władz municypalnych paryskich, aby wziąć udział w jutrzejszych uroczystościach setnej rocznicy Napoleona. Na dworcu powitał gości w imieniu Naczelnika państwa pułkownik Budkowski, dalej jen. Niessel, poseł francuski Panafieu, prezydent miasta Warszawy p. Drzewiecki, prezes rady miejskiej p. Baliński i wielu innych. Orkiestra odegrała Marsyljankę i polski hymn narodowy, poczem goście odjechali samochodami, witani przez licznie zgromadzoną publiczność głośnymi okrzykami na cześć Francji.

ZWIĄZEK LEKARZY PAŃSTWA POLSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Walne zebranie związku lekarzy państwa polskiego odbyło się w sali Tow. hygjenicznego. Dotychczasowy prezes dr Bączkiewicz złożył swą godność, a za wybitne zasługi, położone przy organizacji związku, został przez zebranie mianowany członkiem honorowym. Do zarządu wybrani są pp. doktorzy: Bartkiewicz (Płock), Brejski (Pelplin), Sitkowski (Radzyń), Jagielski (Poznań), Tomaszewski, Goldberg (Łódź), Hubert (Mińsk mazow.), Karwowski, Nowakowski, Sulc (Poznań), Kukliński (Gniezno), Nowicki, Papee (Lwów), Czerwiński (Lublin), Steinhorn (Toruń), Michałowicz (Leszno), Troczewski (Kutno), Twin (Śmigiel), Wielobycki (Łowicz), Wrześniowski (Częstochowa). Wydział wykonawczy z siedzibą w Warszawie tworzą: dr Trzciński, prezes związku, dr Osiński, wiceprezes, dr Muttermilch skarbnik, dr Wagner sekretarz i dr Kamocki.

POMOC FARMERÓW AMERYKAŃSKICH DLA POLSKI. Dzięki inicjatywie Związku farmerów amerykańskich w Chicago, który zapoczątkował akcję uzyskania zboża dla Polski, farmerzy środkowych stanów złożyli 1 miljon buszli zboża na ten cel, młynarze zaofiarowali zmielenie tego zboża po cenie kosztu, zaś koleje zgodziły się na przewóz bezpłatnie. Tym sposobem Polska otrzyma olbrzymią ilość 2725 wagonów zboża, którego koszt wypadnie około 8 mk. za funt. Wskutek tej akcji ks. Kazimierz Lubomirski, poseł polski w Ameryce, wystosował do Związku farmerów amerykańskich w Chicago serdeczne podziękowanie w imieniu rządu i narodu polskiego.

LIKWIDACJA OBYWATELSKIEGO KOMITETU OBRONY PAŃSTWA. Obywatelski Komitet wykonawczy obrony państwa postanowił uchwałą z dnia 22 marca br. zwołać w dniu 7 i 8 maja br. w Warszawie zjazd pełnomocników i przewodniczących obywatelskich Komitetów obrony państwa. Porządek obrad: 1. Sprawozdanie obywatelskiego Komitetu wykonawczego obrony państwa w Warszawie i obywatelskich Komitetów obrony państwa powiatowych i wojewódzkich. 2. Wniosek o likwidacji. 3. Fundacja O. K. O. P. Obrady zjazdu rozpoczną się 7 maja o g. 10 rano w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66).

KOMITET OBRONY PAŃSTWA na posiedzeniu w niedzielę, dnia 1 maja, we Lwowie pod przewodnictwem jeneralnego delegata rządu, dra Gałeckiego, po dłuższej dyskusji uchwalił pozostać nadal po uzupełnieniu przez kooptację komitetów uniwersyteckich, a w razie koniecznej likwidacji zmienić się w komitet przyszłości państwa, który będzie miał głównie za zadanie nieść pomoc zdemobilizowanym żołnierzom, w szczególności młodzieży akademickiej.

W SPRAWIE WSPARCIA 4500 marek z fundacji Wirth i Łukowskiej dla Polki, katoliczki, w wieku 16 do 20 lat, pracującej w gorseciarstwie, parasolnictwie lub szmuklerstwie, ewentualnie w innych kobiecych zawodach wypłaci Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie. Konkurs do 20 maja. Bliższe warunki tamże.

TARNÓW, 28 kwietnia. (Uczczenie Hoovera). Staraniem miejscowego polsko-amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom, zostającego pod przewodnictwem radcy Dutkiewicza, odbyło się uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu działalności H. Hoovera i innych amerykańskich dobrodziejów dzieci polskich. Nabożeństwo celebrował ks. prałat Chendyński. Udział wzięli w nabożeństwie cały Komitet i władze miejscowe. Kościół wypełniony był po brzegi dziatwą ze wszystkich szkół i zakładów, prowadzoną przez nauczycielstwo. Po nabożeństwie odbyły się w zakładach naukowych popularne odczyty o działalności miłujących młodzież amerykańskich filantropów. W synagogach żydowskich odbyły się równocześnie nabożeństwa na tensam cel. Dzieci żydowskie wypełniły bóżnicę.

PRZEMYŚL, 2 maja. (Odbudowa mostu żelaznego. Z żałobnej karty). W ostatnim tygodniu rozpoczęto prace około odbudowy mostu żelaznego na Sanie, łączącego śródmieście z dzielnicą Zasanie. Most ten został zniszczony przez austrjacką komendę twierdzy podczas kapitulacji Przemyśla w roku 1915. Rekonstrukcję wykonuje firma Zieleniewskiego.

W piątek 29 kwietnia zmarł w naszem mieście Józef Czesław Laskownicki, dyrektor poczty. Zmarły cieszył się w szerokich kołach miejscowych ogólną sympatją, dla niezwykłych zalet serca i umysłu. Jako dyrektor przemyskiego urzędu pocztowego odznaczał się sumiennością, pracowitością i nieskazitelnością charakteru. Był to typ obywatela i patrjoty, który nie zważając na nadwątlone zdrowie, pozostał na posterunku do ostatniej chwili. Pogrzeb odbył się w niedzielę 1 bm. przy nader licznym udziale publiczności ze wszystkich sfer.

POWRÓT UCHODŹCÓW Z ROSJI. Dnia 29 kwietnia przybyło z Rosji do Baranowicz 1300 uchodźców, w liczbie których znajduje się do 500 dzieci. Komitet pomocy jeńcom niezwłocznie deleguje 10 ochroniarek, celem objęcia opieki nad dziatwą.

KU PAMIĘCI NAPOLEONA NA WYSPIE ŚW. HELENY. Z powodu setnej rocznicy śmierci Napoleona I w dniu 5 bm. na wyspie św. Heleny, rząd angielski rozporządził, ażeby tam począwszy od wschodu słońca aż do godz. 5 po południu wymienionego dnia co godzina padał jeden strzał armatni. O godz. 5 m. 58 po południu w chwili zgonu wielkiego wygnańca padnie salwa 21 strzałów armatnich. Salwą taką pożegnali Anglicy zwłoki Napoleona, gdy je w roku 1840 z wyspy św. Heleny przewożono do Paryża.

ROCZNICA DANTEGO. Z okazji rocznicy Dantejskiej papież wydał encyklikę, która wskazuje, że Dante jest jedną ze sławnych postaci Katolicyzmu.

KOT JAKO PIECZEŃ. »Neue Freie Presse« donosi w sobotniem wydaniu: W miejscowości Bernhofen kot ukąsił w rękę żonę pewnego robotnika, którą przywieziono do Wiednia i w szpitalu Rudolfa poddano szczepieniu ochronnemu przeciwko wściekliźnie. Czy kot był rzeczywiście dotknięty wścieklizną nie można było stwierdzić, gdyż rodzina ukąszonej kobiety spożyła kota jako pieczeń na niedzielny obiad.

ZMARLI.

Józef Nowak, były właściciel zakładu fryzjerskiego, lat 69, zmarł dnia 2 maja. Pogrzeb we czwartek 5 bm. o godz. 5 po południu z domu przedpogrzebowego.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 5 bm. po poł.: »Powrót«, wieczorem »Orlątko«.
Piątek, 6 bm.: »Hamlet«.
Sobota, 7 bm.: »Rozbitki«.
Niedziela, 8 bm. po poł.: »Żołnierz królowej Madagaskaru«, wieczorem »Rozbitki«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Czwartek, 5 bm. po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Major ułanów«.
Piątek, 6 bm.: »Za dawnych dobrych czasów«.
Sobota, 7 bm.: »Szaławiła«.
Niedziela, 8 bm. po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Ciężkie czasy«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Czwartek, 5 bm. po poł.: »Kiki«, wieczorem »Niespodzianki rozwodowe«.
Piątek, 6 bm.: »Słaba kobieta«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Czwartek, 5 maja po poł.: »Błękitny mazur«, wieczorem »Gwiazda Kaukazu«.
Piątek, 6 bm.: »Błękitny mazur«.
Sobota, 7 bm.: »Błękitny mazur«.
Niedziela, 8 bm. po poł.: »Dziewczę z Holandji«, wieczorem »Błękitny mazur«.
Poniedziałek, 9 bm.: »Błękitny mazur«.
Wtorek, 10 bm.: »Błękitny mazur«.

DO SALONU SZTUKI WOJCIECHOWSKIEGO (św. Jana 3) nadeszły w bieżącym tygodniu następujące nowości: Augustynowicza »Górale«, »Dziewczyna wiejska«, »Prządka«, »Pejzaż tatrzański«, Daczyńskiego: »Typy zakopiańskie« i »Motywy huculskie«, Cwiklińskiego i Gałka: »Widoki i studja tatrzańskie«, Hofmana: »Syn marnotrawny«, »Kobieta wiejska«, »Ochotnicy«, Grotta: »Kwiaty« i »Pejzaże«, St. Filipkiewicza: »Pejzaże«, Kossaka »Studja i epizody batalistyczne«.

WIELKIE PRZEDSTAWIENIE ku uczczeniu rocznicy Napoleońskiej w kinoteatrze »SZTUKA« — arcydzieła filmowego pod tytułem: »DZIEWICA ORLEAŃSKA«, ściąga licznych widzów, upajających się obrazami z życia cudnej, natchnionej bohaterki Francji, Dziewicy z Orleanu. Chwalebnem jest, że i młodzież nasza licznie uczęszcza na to niezwykłe w Krakowie przedstawienie. 2655

DLA CIERPIĄCYCH NA ZATWARDZENIE. Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie Cascarine Leprince znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 2566 5

Uwaga: Zatwierdzone przez Okręgowy Urząd Zdrowia za Nr 25 d. 12 października 1919 roku.

Wiadomości o śmierci Napoleona przed 100 laty.

Podróże z wyspy św. Heleny trwały w roku 1821 bardzo długo — pisze »Le Temps«. — O śmierci Napoleona, która nastąpiła dnia 5 maja, przyszła wiadomość do Londynu dopiero w dwa miesiące później. Dnia 4 lipca 1821 roku dzienniki angielskie doniosły o śmierci wielkiego cesarza, opisując obszernie ostatnie chwile jego życia. Z Londynu wiadomość ta dostała się do Calais, stąd zaś tak zwanym telegrafem napowietrznym do Paryża. — Król francuski, Ludwik XVIII., wiedział o niej już dnia 5 lipca, zaś dnia 6 lipca ogłosił ją wieczorem dziennik paryski »L'Etoile«. Dziennik ten, jako organ rządowy, miał przywileje pocztowe i mógł czytelników na prowincji zawiadomić o tym fakcie, uprzedzając wszystkie inne pisma. Jednakże dziennik »L'Etoile był mało rozpowszechniony, więc Paryżanie dowiedzieli się o śmierci »małego kaprala« dopiero dnia 7 lipca z innych pism.

Dzienniki paryskie na razie podały wiadomość tę bez komentarzy, czerpiąc szczegóły z pism angielskich. Dnia 9 lipca »Gazette de France« donosi o pobiciu przez młodzież jakiegoś kolportera, który obwoływał śmierć Napoleona. Następnie w »Gazette de France« i w »Journal des Debats« pojawiła się anegdota, jak to jenerał Rapp, długoletni adjutant zmarłego cesarza, rozpłakał się na wiadomość o jego śmierci. Jenerał Rapp pełnił naówczas służbę w Saint Cloud przy królu, który rzekł do niego: »Szanuję cię za to jeszcze więcej«.

Było to hasłem dla prasy rojalistycznej i rządowej, ażeby w sądach o zmarłym była umiarkowana. Dzienniki z tego obozu początkowo rzeczywiście okazywały znaczne umiarkowanie, które jednakże nie trwało długo i zamieniło się w ostre ataki. Nie brakło jednakże i pochwał dla Napoleona, o którym później napisał znane dzieło Hipolit Taine.

Korfanty do Rady najwyższej w Londynie.

Bytom, 5 maja (Tel. wł.) Naczelnik ruchu powstańczego na Górnym Śląsku, pos. Korfanty, wysłał do Rady Najwyższej w Londynie obszerną notę, w której tłómaczy genezę i przyczyny wybuchu powstania polskiego na Górnym Śląsku, apelując do Rady Najwyższej, aby uznała słuszne prawa Polski do Górnego Śląska, w myśl traktatu wersalskiego.

Pos. Korfanty przedstawia wyniki dotychczasowej akcji powstańczej i prosi, aby Rada Najwyższa wyznaczyła na razie linję demarkacyjną między terenami zajętemi przez zbrojny ruch polski, zanim kwestja podziału Górnego Śląska przez Radę międzysojuszniczą, w myśl zasad, przez miarodajne czynniki polskie przedstawionych, nie będzie rozstrzygniętą.

KONFERENCJA MIN. SAPIEHY.

Londyn, 5 maja (PAT). Havas. Minister Sapieha odbył naradę z ministrami państw sojuszniczych, którzy znajdują się obecnie w Londynie.

PRZYBYCIE ASKENAZEGO DO BRUKSELI.

Ag. Havasa donosi z Brukseli, że Askenazy, przewodniczący delegacji polskiej na konferencję polsko-litewską, która rozpoczęła już swoje prace, przybył w niedzielę do Brukseli.

Prezydent Brazylji do Witosa.

Warszawa, 5 maja (PAT). Prezydent ministrów Witos otrzymał następującą depeszę:

Z okazji rocznicy ogłoszenia konstytucji w roku 1791 mam zaszczyt przesłać Waszej Ekscelencji w imieniu swojem oraz narodu brazylijskiego najszczersze życzenia pomyślności dla Niego oraz narodu polskiego.

Podpisano: Prezydent Zjednoczonych Stanów w Brazylji.

Dymisja ministra Jankowskiego.

Warszawa, 5 maja (Tel. wł.) Minister przemysłu i handlu Jankowski podał się dzisiaj do dymisji. Powodem dymisji jest fakt, że Nar. Partja Robotnicza, której minister Jankowski jest mężem zaufania, bierze czynny udział w ruchu górnośląskim.

Rząd ukraińskiej republiki ludowej opuszcza Polskę.

Warszawa, 5 maja. (Tel. wł.) Ukraińska komisja dyplomatyczna Rzeczpospolitej polskiej przesłała na ręce ministra spraw zagranicznych oświadczenie, w którem powiada, że ze względu na zmienioną sytuację polityczną rząd ukraińskiej republiki ludowej wraz z instytucjami urzędowemi opuszcza terytorjum Rzeczypospolitej polskiej, oraz likwiduje swoje oficjalne przedstawicielstwa. Rząd ukraiński uprasza jednak o udzielenie gościnności na terenie polskim licznej ludności ukraińskiej, znajdującej się w Polsce.

Rokowania polsko-gdańskie.

Gdańsk, 5 maja. (Tel. wł.) Rokowania polsko-gdańskie odbywały się od 27 do 30 kwietnia włącznie w Gdańsku.

Obrady toczyły się we wszystkich komisjach. Największe trudności nasuwają się w komisji dla spraw zagranicznych, jak również w komisji dla spraw przynależności państwowej, gdzie poglądy są tak odmienne, że trudno przypuścić, aby w niedługim czasie mogło przyjść do porozumienia przynajmniej w dotychczasowym składzie delegacji.

Rada najwyższa uchwaliła obsadzenie Zagłębia Ruhr

PLAN MARSZAŁKA FOCHA.

Paryż, 5 maja (PAT). Havas donosi z Londynu:

Na posiedzeniu Rady najwyższej przedłożył marszałek Foch okoliczności, w jakich nastąpiłoby w razie potrzeby obsadzenie zagłębia Ruhry. Plan ten został zaakceptowany przez Radę najwyższą.

Mobilizacja we Francji.

Paryż, 5 maja (PAT). Ag. Havasa. Natychmiast po powrocie z posiedzenia Rady Najwyższej o godz. kwadrans na 10 wieczór telegrafował Briand do ministra wojny Barthou, by zarządził mobilizację rocznika 1919.

Zgodnie z tem poleceniem minister wojny postanowił powołać rocznik 1919 przez indywidualny rozkaz. Każdy, kto ten rozkaz otrzyma, musi się udać na miejsce zborne mobilizacyjne, podane w rozkazie wymienionym. Powołany personal zostanie wyekwipowany i uzbrojony i przydzielony do oddziałów rezerwowych, które są już obecnie przewidziane i przeznaczone dla armji nadreńskiej. Transport tych wojsk jest tak zorganizowany, że cały ruch handlowy będzie utrzymany i nie zajdzie żadna przeszkoda w gospodarczem życiu w kraju.

POROZUMIENIE NA KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

Londyn, 5 maja (PAT). Havas. Posiedzenie Rady najwyższej w dniu 2 bm. ukończyło się o godz. 9 wieczorem. Po zamknięciu posiedzenia Briand zapytał Lloyda Georgea:

— Czy mogę uważać, że osiągnęliśmy porozumienie? Czy mogę zarządzić mobilizację wojska?

Lloyd George: Ależ najzupełniej i to natychmiast!

Wymiana tych kilku słów należycie ilustruje, jak dalece zostało osiągnięte porozumienie.

Władza najwyższa poleciła rzeczoznawcom przystąpić natychmiast do wypracowania odnośnych uchwał.

WYSOKOŚĆ ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 5 maja (PAT). Specjalny sprawozdawca Agencji Havasa podaje z Londynu szczegóły w sprawie decyzji w kwestjach gospodarczych, powziętych przez aljantów. Zapłata niemieckiego długu będzie musiała nastąpić przez emisję trojakiego rodzaju obligacyj.

1) Natychmiastowa emisja 12 miljardów;
2) Emisja 38 miljardów 1. 11. 1921.
3) Emisja 85 miljardów wedle wydatności płatniczej Niemiec.

Wszystkie emisje będą zabezpieczone przez pobory i dochody państwa niemieckiego.

Niemcy będą musiały w ciągu bardzo krótkiego czasu zapłacić 150 miljonów marek w złocie albo w obcych dewizach, jako też 650 miljonów marek w złocie w ciągu trzech miesięcy.

Londyn, 5 maja (PAT). Reuter. Rada Najwyższa po pięciogodzinnem posiedzeniu doszła do pełnego porozumienia w sprawie noty, jaka ma być wysłaną do Niemiec. Komitet redakcyjny zaproszony został na posiedzenie nocne, celem sformułowania protokółu. Jutro popołudniu zbiera się Rada najwyższa ponownie. Notyfikacja ma być wysłaną najpóźniej do dnia 6 maja, a Niemcy będą musiały udzielić odpowiedzi do dnia 12 maja. Niemcy będą musiały płacić 100 miljonów funtów szterlingów rocznie, a nato 25 proc. od swego eksportu. Bony na 600 miljonów funtów szterlingów mają być wydane natychmiast, bony na 1900 miljonów funtów szterlingów w listopadzie, co czyni razem 2500 miljonów funtów szterlingów. Pozostałe bony w sumie 4250 miljonów będą wydane w miarę zdolności płatniczej Niemiec. Bony będą oprocentowane po 5 proc. od sta, do czego przyłączy się jeden procent na amortyzację.

ODROCZENIE DYSKUSJI W SPRAWIE GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Berlin, 5 maja (PAT). »Deutsche Algemeine Zeitung« donosi z Londynu: Rada najwyższa uchwaliła odroczyć dyskusję w sprawie górnośląskiej i w srawie wyspy Yap aż do najbliższego posiedzenia.

Paryż, 5 maja. (Orient). Korespondent Orienta donosi: Z miarodajnych kół dyplomatycznych dowiadujemy się, że kwestja Górnego Śląska będzie usuniętą z porządku dziennego posiedzeń Rady Najwyższej i odroczoną na czas nieokreślony bliżej.

ZAPROSZENIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Wiedeń, 5 maja (Tel. wł.) Z Londynu donoszą: Niezwykłem wydarzeniem jest zaproszenie wystosowane rano do Stanów Zjednoczonych o przesłanie przedstawicieli na konferencję ambasadorów i do komisji odszkodowań. Fakt ten ułatwiłby ustalenie pokoju światowego. Każdy z ambasadorów państw sprzymierzonych przedstawi sekretarzowi stanu opinję swojego rządu o obecnej sytuacji w Europie.

Ameryka odrzuciła propozycje niemieckie.

Waszyngton, 5 maja (PAT). Reuter. Hughes wysłał dnia 2 bm. do Simonsa notę zawiadamiającą, że propozycje niemieckie są nie do przyjęcia jako podstawa dyskusji. Hughes zaleca Niemcom, aby zwróciły się wprost do aliantów z nowemi propozycjami, by wreszcie uregulować problem.

NOWA PROPOZYCJA NIEMIECKA.

Londyn, 5 maja (PAT). Biuro Reutera. »Times« dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że nowa propozycja niemiecka, która się mniej więcej kryje z uchwałami paryskiemi, została onegdaj przesłana telegraficznie z Berlina ambasadorowi niemieckiemu w Paryżu celem doręczenia jej komisji odszkodowań.

Dział ekonomiczny.

* TERMIN ZAPISÓW NA POŻYCZKĘ DŁUGOTERMINOWĄ. Urząd pożyczek państwowych podaje do wiadomości, że termin przyjmowania zapisów na 5-procentową długoterminową pożyczkę wewnętrzną państwową z roku 1920 został przedłużony do 30 czerwca 1921 roku.

* ZAKAZ PRZYWOZU TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH. Główny urząd przywozu i wywozu w Warszawie wydał okólnik, zabraniający wydawania pozwoleń na przywóz towarów włókienniczych, z wyjątkiem tkanin półjedwabnych do pokrywania parasoli, oraz tkanin jedwabnych w tańszych gatunkach do wyrobów krawatów i tkanin bawełnianych cambric dla fabryk haftów.

* RUCH W PORCIE GDAŃSKIM w ostatnim tygodniu z morza i na morze wynosił przeszło 50 statków. Ze zbożem i mąką zawinęło do portu pięć statków. Dowóz węgla i śledzi z portów skandynawskich i angielskich obfity. Opuściło port trzydzieści statków, w tem pewna liczba próżnych, dwa statki Tow. pol.-am. czeka na fracht. Na ładunki składało się drzewo, klepki dębowe, cement, cukier, który wywożono do portów bałtyckich, skandynawskich i angielskich.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W dziale akcyj handlowych i przemysłowych nadal zastój. Trzynaście gatunków bez obrotów, pozostałymi pięcioma dokonano nielicznych transakcyj po kursach przeważnie niższych od 15—100 punktów. Tylko »Pezet« mocniejsze o 75 punktów.

W akcjach bankowych i papierach publicznych kilka transakcyj: 4½% obl. kom. Banku kraj. po 97, 4% obl. kom. Banku kraj. po 90, 4% listy zastawne Banku hipot. po 96'50.

Franki wyższe o 2 punkty, korony austrjackie o 0'8, reszta walut i dewiz bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 4 maja 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	530'—	580'—
Transakcja		550'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Polskie Tow. handlowe IV	625'—	725'—
Transakcja	665'—	675'—
»Polski Glob«	1750'—	1850'—
Transakcja		1800'—
Zieleniewski	6300'—	6800'—
Transakcja	6400'—	6500'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II	2000'—	2200'—
»Lomiesz« fabryki masz. roln.	4500'—	4800'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. I-III	2600'—	2800'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. IV	2200'—	2400'—
»Automotor« fabryka samochodów	2100'—	2300'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5300'—	5600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7200'—	7500'—
Polska Nafta	1850'—	2050'—
Transakcja		1950'—
Elektrownia w Sierszy	1600'—	1800'—
»Oikos« T. A.	3600'—	3800'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	900'—	1000'—
Transakcja		975'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600'—	2800'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600'—	3800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	800'—	830'—		
Franki francuskie	60'—	62'—	63'—	66'—
Franki szwajcarskie			130'—	140'—
Marki niemieckie	12'—	13'—	12'25	13'25
Korony austr.	1'20	1'25	1'27	1'37
Korony czeskie	10'—	11'—	10'75	11'75
Lei rumuńskie	11'—	12'—		
Liry włoskie	34'—	38'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 4 bm.: Obligacje m. Warszawy z 1917 r. 6% transakcje 110, żądano 112, poszukiwano 109, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli sprzedaż 245, kupno 240, 5% m. Warszawy transakcje 336—330, żądano 336 poszukiwano 327.

Waluty: Dolary St. Zjednoczonych gotówka trans. 836—841'50, sprzedaż 842, kupno 817, franki francuskie gotówka trans. 66'25—67, sprzedaż 68, kupno 65, czeki transakcje na Paryż 67'50—68'50, funty sterlingi transakcje 3415, sprzedaż 3450, kupno 3250, w czekach, marki niemieckie czeki transakcje 13'32½ 13'27½, sprzedaż 13'32, kupno 12'95, ruble carskie 5-setki sprzedaż 286, kupno 276, ruble dumskie tysiączki 73, kupno 73, ruble dumskie 250-tki 58—55.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 6 emisja 2000. Bank Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2800, 5 emisja 2600, Lilpop-Rau-Loewenstein 2875—2600—2625, 2 emisja 2625—2475—2525, Rudzki 20850—20300 20400, Starachowice 1—2 emisja 6600—6750—6675, Żegluga 1—3 emisja 2275—2200, 4 emisja 2075—2030—2050, Borkowski 2600—2625—2475, Firley 2 emisja 850—875, Warszawska fabryka cukru 8800, Ostrowieckie Zakłady 7150, Polska Nafta 2400—2300.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 4 bm.: Renta majowa 109, austr. renta koronowa 109'50, renta lutowa 110, węg. renta koronowa 285, losy tureckie 3662, prjorytety kolei południowej 3401, Anglobank 1760, Bankverein 1250, Bodenkredit 2690, austr. Zakład kredytowy 1570 Bank depozytowy 946, Laenderbank 2590, Merkurj 1205, Unionbank 1165, Bank obrotowy 848, Żivnostenska 8560, Kolej północna 19300, Lwów-Czerniowce 3350, Koleje austrjackie 4550, Kolej południowa 2610 Alpiny 6510, Berg und Huetten 10500, Krupp 1655 Poldihuette 4895, Pragskie Tow. przemysłu żelaznego 10600, Rima 4700, Skoda 3140, Zieleniewski 5000 Apollo 5400, Fanto 24200, Galicyjskie Karpaty nienotowane, Galicja 26100, Schodnica nienotowana.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 4 bm.: Berlin 8'60, N. York 533, Medjolan 27, Praga 7'85, Budapeszt 2'76 Zagrzeb 4'07½, Bukareszt 9'25, Warszawa 0'68, Wieden 1'66, austr. korona stemplowana 0'97.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

E. VIII 153/20/8. 2634 1 3

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się w tutejszym Sądzie przy ulicy św. Jana 12, w biurze Nr 48, II piętro, dnia 20 czerwca 1921 r. przed południem licytacja realności lwh. 693 gm. kat. Kraków-Zwierzyniec, składającej się z parceli grt. lk. 548/9 ogród owocowo-kwiatowy, o powierzchni 499 m. kw. i parceli bud. lk. 431, o powierzchni 151 m. kw. wraz z willą jednopiętrową.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 2,580.000 Mkp. — Najniższa oferta 1,290.000 Mkp.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział VIII,

Kraków, dnia 19 kwietnia 1921 r.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10
Rządca Drukarni L. K. Górski.